



KRÓLOWA \ Litwinka Barbara Radziwiłłówna (1523–1551), była drugą małżonką króla Zygmunta II Augusta (1520–1572). Ślub zawarty w roku 1547 w sekrecie i bez wiedzy rodzin spotkał się z powszechnym sprzeciwem. Zygmunt August postawił jednak na swoim i Barbara w roku 1550 została koronowana na królową Polski.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

O SZTUCE

PIĄTEK NIEDZIELA 14-16 LUTEGO 2025

11

ARCHEOLOGIA \ Kolejne arcyważne odkrycie w wileńskiej katedrze

Królewskie korony w Wilnie i na Wawelu

Ostatnio kulturalne wydarzenia związane z polsko-litewskimi zabytkowymi insygniami królewskimi i z ceremoniałem koronacji historycznych polskich władców zwróciły powszechną uwagę. Pierwsze z nich to sensacyjne odkrycie zamurowanego schowka z królewskimi koronami w katedrze w Wilnie. Drugie zaś to imponująca wystawa na Wawelu.

Jarosław Kossakowski

Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

W czasie kolejnych prac remontowych w 2024 r. w sławnej wileńskiej katedrze pw. św. Stanisława i św. Władysława odnaleziono niewielką, zamurowaną skrytkę. W połowie grudnia odkryto tam rozpadającą się drewnianą skrynkę, w której zawinięte w przedwojenne polskie gazety z roku 1939 leżały różne wytwory dawnego złotnictwa...

Ukryte skarby

Po pierwszym oczyszczeniu rozpoznano wśród nich koronę grobową króla Polski i wielkiego księcia litewskiego Aleksandra Jagiellończyka (1461–1506) oraz dwie mniejsze korony należące do małżonek króla Zygmunta Augusta (1520–1572), Elżbiety Habsburżanki i Barbary Radziwiłłówny. Trzeba przypomnieć, że korony grobowe wykonywano bezzwłocznie po śmierci monarchów, stąd widoczne na nich ślady pośpiechu wykonawców, zobowiązanych terminem pogrzebowych uroczystości.

Oprócz tych niezwykle ważnych królewskich insygniów w zamurowanej skrytce odnaleziono należące do pierwszej żony Zygmunta Augusta Elżbiety: medalion, łańcuch, pierścionki i tabliczkę natrumienną, zaś do Barbary Radziwiłłówny z pewnością należały: berło, jabłko królewskie, trzy pierścionki i dwie tabliczki natrumienne. Odkryto też 6 srebrnych plaketek zdobiących kaplice św. Kazimierza oraz liczne złote i srebrne wota.

Wydany przez stronę litewską komunikat głosi, iż po naukowych badaniach i pracach konserwatorskich odnalezione skarby zostaną udostępnione szerokiej publiczności. Skarby te mają ogromne znaczenie nie tylko historyczne i artystyczne, lecz także symboliczne, przypominają bowiem kulturowe i duchowe więzi łączące społeczność dawną

Katedra i jej skarbiec

Monumentalna katedra w Wilnie pw. św. Stanisława i św. Władysława, której ostatniej przebudowy w 1783 r. w duchu klasycyzmu dokonał znany architekt Wawrzyniec Guciewicz, należała do najgodniejszych i bogato wyposażonych świątyń Rzeczypospolitej. Zachowany inwentarz jeszcze z roku 1598 wymienia ogromne bogactwa, w tym 63 same tylko złote i srebrne kielichy.

Niestety, dramatyczne losy Rzeczypospolitej odbiły się również na kościelnym skarbcu wileńskiej katedry, którego część została zrównana już przez wojska moskiewskie w 1665 r. Darowizny i fundacje późniejsze uzupełniły skarbiec zakrytym, jak i mniejsze skarby, które posiadały liczne kaplice otaczające nawet główną świątynię. Zagrożenie rabunkiem, zwłaszcza ze Wschodu, jednak pozostało.

We wrześniu 1939 r. w obawie przed „bratnią pomocą” wkraczających wojsk sowieckich najważniejsze skarby katedry wileńskiej zostały zamurowane w jej podziemiach. Władze sowieckiej Litwy od 1962 r. nieustannie poszukiwały ukrytych kościelnych precjozów.

Wreszcie w 1985 r. podczas prac remontowych przypadkowo znaleziono część zamurowanych skarbów. Były ukryte w skrytce pomiędzy kaplicą Gasztołdów a kaplicą św. Jana Nepomucena. W obawie przed konfiskatą i wywózką kościelnego skarbu do Moskwy o znalezisku poinformowano tylko kilka osób w kraju.

Publicznie po raz pierwszy władzom państwa i Kościoła oraz mediom zaprezentowano odnalezione precjoza w niepodległej już Litwie w roku 1998, a szerokiej publiczności rok później na wystawie pt. „Chrześcijaństwo w sztuce Litwy”.



Wileńskie znaleziska przypominają kulturowe i duchowe więzi łączące społeczności dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów | fot. mat pras. d



Jakie skarby w swoich podziemiach kryje jeszcze wileńska katedra? | fot. AdobeStockid



Wystawa „Niech żyje król!” na Wawelu pokazywała ceremoniał koronacyjny Sasów | fot. mat pras. d

Korony Sasów

Dwie koronacje polskich monarchów z dynastii Sasów, Augusta II (1697) i Augusta III (1734), jako ostatnie miały miejsce tradycyjnie w Krakowie, w katedrze wawelskiej. Natomiast koronacja ostatniego polskiego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego odbyła się już w Warszawie w katedrze pw. św. Jana Chrzciciela (wówczas jeszcze kolegiacie) w roku 1764.

Pełna przepychu oprawa dekoracyjna towarzyszyła ceremoniom koronacyjnym obu Sasów wzbudzała ogólny podziw. Z Dreżna na Wawel sprowadzono nie tylko

stołową porcelanę, ale także srebra i meble, które uświetniły koronacyjną ucztę. Sasowie starali się w ten sposób nawiązać do polskich koronacyjnych tradycyjnych ceremonii z całym ich paradiwnym porządkiem.

Niedawno zakończona wystawa na Wawelu, zatytułowana „Niech żyje król!”, zgromadzonymi eksponatami prezentowała właśnie późnobarokowy spektakl, składający się z poszczególnych etapów koronacji Sasów. Uwagę zwracała prawie naturalnych rozmiarów figura króla Augusta II w pełnym stroju koronacyjnym. Uzupełniające ten

strój, wykonane specjalnie na koronacyjną uroczystość Sasa insygnia były zdecydowanie bogatsze niż jagiellońskie, prezentowały już dekoracyjność późnego baroku.

Jak zanotowały kroniki, w czasie samej ceremonii użyto insygniów oryginalnych polskich, te natomiast zdobiące figurę Augusta II stanowiły tylko rezerwową zabezpieczenie. Odkrycie koron Jagiellonów w Wilnie, jak i wystawa na Wawelu stanowią ważne przypomnienie ciągłości polskiego królestwa i wysokiej kultury władających państwem monarchicznych dworów.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
11 O SZTUCE
12-13 PUBLICYSTYKA
14 SPORT
16 LUZEM